

LAUDACJA  
Magnificencjo!  
Wysoki Senacie!  
Szanowny i Drogi Doktorze!  
Szanowni Państwo!

Przypadł mi zaszczyt wygłoszenia laudacji na cześć znakomitego uczonego i wybitnego humanisty Profesora Luigiego Marinello. W poczet doktorów honorowych Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjmujemy dzisiaj badacza o wyjątkowych zasługach w dziedzinie filologii, historii literatury, komparatystyki, translatologii, profesora Uniwersytetu Rzymskiego „La Sapienza” - nieco starszej siostry Krakowskiej Alma Mater. To radosny dzień dla dwóch Akademii: włoskiej rozpoczynającej 712 rok i polskiej świętującej 651 urodziny; *Gaudete Matres Italia et Polonia!*

Dzisiejsza uroczystość jest okazją do spojrzenia wstecz na początki drogi życiowej i naukowej profesora Marinello. Co sprawiło, że za cel swego życia zawodowego obrał badanie tak szczególnego przedmiotu, jakim jest polska literatura i kultura? Co skłoniło rodowitego Włocha, nie mającego żadnych polskich korzeni, urodzonego w Perugi, spędzającego dzieciństwo i młodość na Elbie, czas studiów - we Florencji, a ostatnich 30 lat w Rzymie, do zainteresowania się naszą kulturą?

Na początku była pasja dotknięcia czegoś ekscentrycznego, nieznanego, obcego; przeżycie łączące irracjonalną fascynację z celowym poszukiwaniem. Przestrzenią tego doświadczenia stały się trzy obszary: polityki, sztuki i nauki.

Pierwsze zetknięcie z Polską i Polakami studenta Luigiego Marinello przypada na koniec lat 70. - czas pierwszych podróży do naszego kraju. Pobyty w Warszawie na kursach językowych i stypendiach naukowych pozwoliły mu na konfrontację wyobrażeń na temat komunizmu, jakie dominowały we włoskich lewicowych środowiskach intelektualnych, z polską rzeczywistością. Poznanie codziennej egzystencji społeczeństwa w totalitarnym systemie było dla niego, jak twierdzi, wyjątkową lekcją. Przekonał się, jak wielkie znaczenie ma doświadczenie wewnętrznej wolności, którą można zachować wbrew zewnętrznej presji i traumie. Postrzeganie Polaków, przez krytycznego skądinąd młodego człowieka, jako ludzi duchowo i intelektualnie wolnych, otwartych i życzliwych wobec innych, było ważną zachętą do lepszego poznania naszej kultury.

Drugi impuls polonofilski pochodził z artystycznego źródła: w 1978 roku do Florencji na światowy festiwal teatralny przyjechał Tadeusz Kantor z przedstawieniem *Umarłej klasy*; spektakl zyskał tak wielki aplauz, że burmistrz miasta zamówił u polskiego artysty kolejne przedstawienie: w 1980 roku odbyła się we Florencji premiera *Wielopola Wielopola*. Przez cały okres przygotowań tego spektaklu towarzyszył Kantorowi student polonistyki Luigi Marinelli tłumaczący tekst partytury teatralnej pisany przez reżysera każdego dnia. W przyszłości tenże student stanie się autorem pierwszego światowego wydania partytur obydwu wielkich dzieł teatralnych Tadeusza Kantora – *Umarłej klasy* i *Wielopola, Wielopola*. Fascynacja twórczością genialnego artysty trwa do dziś – od 2014 roku prof. Marinelli jest członkiem Rady Programowej Cricoteki i organizatorem jubileuszowej rzymskiej konferencji poświęconej Kantorowi.

I wreszcie trzeci i najważniejszy impuls – naukowy. Jak to często bywa, łączy się on ze znalezieniem Mistrza. Prof. Marinelli rozpoczął studia rusycystyczne na Wydziale sławistyki uniwersytetu florenckiego i dopiero prowadzący tam zajęcia z literatury polskiej prof. Anton Maria Raffo skutecznie zachęcił go do poświęcenia się literaturze polskiej. On też został promotorem pracy magisterskiej podejmującej temat *Teorii i praktyki periodyzacji historyczno-literackiej w Polsce*. Przygotowujący ją adept polskiego literaturoznawstwa zwrócił się wówczas do prof. Henryka Markiewicza z prośbą o konsultację. Był to pierwszy kontakt prof. Marinello z Uniwersytetem Jagiellońskim; w jego wspomnieniach trwale zapisała się życzliwość, jaką okazał prof. Markiewicz młodemu badaczowi.

Po otrzymaniu tytułu magistra Luigi Marinelli rozpoczął karierę naukową na Uniwersytecie „La Sapienza”, z którym związany jest do dziś. Wiele zawdzięcza dwóm wybitnym nauczycielom i przewodnikom po literaturze polskiej: prof. Sante Graciottiemu i prof. Pietro Marchesaniemu. Obaj byli świetnymi kontynuatorami rzymskiej szkoły polonistycznej; warto podkreślić, że obaj także należą do grona doktorów honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ich silne związki z polonistyką krakowską umocnił niezapomniany prof. Tadeusz Ulewicz; jego

wielką zasługą jest odnowienie i rozwijanie akademickich relacji polsko-włoskich. Dzisiejsza uroczystość jest okazją do nadania tym związkom nowej dynamiki. Krakowska polonistyka jest szczególnie zobligowana do tego, aby w czasach słabnącego zainteresowania studiami polonistycznymi zarówno ze strony władz europejskich uczelni jak i studentów, okazać wsparcie i ogromny szacunek dla trudów kontynuowania badań nad polską literaturą na włoskich uniwersytetach.

Takie były początki kariery naukowej prof. Marinello, która w kolejnych latach przyniosła światowej polonistyce obfite owoce.

Czcigodny Doktorze, Drogi Luigi! Daleś nam znakomitą *Historię literatury polskiej* jako jej redaktor i autor zarazem; uważasz bowiem, że to „właśnie historia literatury jest uprzywilejowanym polem pracy zagranicznego polonisty, pozwalającym mu na najskuteczniejsze działanie naukowe, kulturalne”. Ta znakomita historycznoliteracka synteza wydana najpierw we Włoszech, potem w Polsce, cieszy się ogromną popularnością w całej Europie jako jeden z podstawowych podręczników do nauki literatury polskiej.

Obdarzyłeś naszą literaturę arcydziełem staropolszczyzny publikując wspólnie z Krzysztofem Mrowcewiczem edycję krytyczną polskiego przekładu poematu Giambattisty Marina *L'Adone*. Było to ważne wydarzenie w polonistycznym świecie określane przez wydawcę jako „cud przyjaźni i filologii”.

Napisałeś setki artykułów poświęconych kanonicznym dziełom polskiej literatury od Sępa –Szarzyńskiego i Zimorowica, przez Książnika, Bohomolca, Krasickiego, Mickiewicza i Sienkiewicza aż po Wata, Schulza, Gombrowicza, Szymborską, Miłosza.

W swoich referatach na międzynarodowych konferencjach zawsze podejmowałeś oryginalne i nowatorskie problemy; wsłuchiwalismy się z uwagą w Twoje wystąpienia na wielkich Kongresach polonistycznych, ponieważ zawsze pobudzały intelektualnie i wносиły twórczy ferment do naszych dyskusji. Nigdy nie byłeś uosobieniem stereotypu „polonisty zagranicznego” – przekonywałeś skutecznie o anachroniczności tej kategorii. Wszedłeś do naszego środowiska polonistycznego bez kompleksu polonocentryzmu. Stałeś się członkiem najwyższych gremiów akademickich: od 2005 członkiem Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, wchodzisz w skład komitetów redakcyjnych najbardziej liczących się czasopism polonistycznych, organizacji i stowarzyszeń (m.in. Międzynarodowego Stowarzyszenia Studiów Polonistycznych czy Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza) i także zasiadasz w Jury Konkursu Poetyckiego im. Wisławy Szymborskiej.

Wielką zasługą prof. Marinello jest kultywowanie tego, co można by nazwać fenomenem polonistyki włoskiej. Na fundamencie europejskiego dziedzictwa, które daje Italii miejsce szczególne, narodziła się nowożytna wspólnota polskiej i włoskiej kultury – swoista *Respublica Litteraria*. Silne promieniowanie tej nawarstwiającej się palimpsestowo tradycji sprawiło, że tak jak w wieku XX, również w XXI włoska polonistyka pozostaje prężnym i rozwijającym się ośrodkiem. Dwa lata temu z inicjatywy prof. Marinello odbyła się w rzymskiej stacji PAN konferencja poświęcona „Mistrzom polonistyki włoskiej”. Przedstawiona tam galeria uczonych takich jak Giovanni Maver, Ricardo Picchio, Carlo Verdiani, Marina Bersano Begey, Andrzej Litwornia, tworzy żywą tradycję, w którą znakomicie wpisują się dokonania prof. Marinello, dzisiaj, niekwestionowanego autorytetu w środowisku włoskich polonistów. Jako wieloletni kierownik Katedry Języka i Literatury Polskiej na Wydziale Literatury i Filozofii Uniwersytetu „La Sapienza” wykształcił on nowe pokolenie uczonych zajmujących dzisiaj stanowiska profesorów w kluczowych ośrodkach polonistycznych Włoch: Bolonii, Padwie, Udine, Mediolanie, Lecce. W pracy uniwersyteckiej pełnił liczne funkcje: prodziekana Wydziału Scienze Umanistiche, prezesa Komitetu naukowego Biblioteki Języków i Literatur Obcych, koordynatora Studiów Interkulturowych, członka kolegium profesorskiego na slawistycznych studiach doktoranckich.

Status Mistrza osiągają dzisiaj erudyci, których wiedza obejmuje także mechanizmy działania współczesnej nauki i kultury, ludzie przyciągający swoją pasją współpracowników i uczniów, dysponujący autorytetem badacza a zarazem talentem organizacyjnym w pracy zespołowej. Dziś na Półwyspie Apenińskim najważniejszym z nich jest Profesor Luigi Marinelli. Od lat jest wszechstronnym animatorem życia naukowego w środowisku włoskich polonofilów i polskich italoofilów. Jest inicjatorem powołania prężnie działającego Stowarzyszenia Włoskich Polonistów, organizatorem corocznych zjazdów polonistów w Rzymie. Stworzył serię wydawniczą LEO – *laboratorio est/ovest*, w której w ciągu 4 lat ukazało się 16 książek poruszających istotne problemy kultury i literatury Europy środkowo-wschodniej. Przez kilka lat wydawał ambitne a zarazem popularne pismo adresowane do szerokiego odbiorcy zatytułowane „*pl.it*” *Rassegna italiana di argomenti polacchi* podejmujące aktualne problemy polskiej kultury.

Pozycja polonisty pracującego poza granicami Polski jest zawsze obciążona przywilejem, ale i trudem kulturowych mediacji. Rola egzegety tekstów polskiej kultury pisanych przez naszą współczesną codzienność wymaga nie lada umiejętności i klasy. W 2002 roku prof. Marinelli otrzymał dyplom od Ministra Spraw Zagranicznych „Za wybitne zasługi dla promocji Polski w świecie”, a w 2007 roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego uhonorował go złotym medalem Gloria Artis.

W czasach dynamicznych przemian kulturowych status naukowca wymaga harmonijnego połączenia obiektywizującego dystansu z wewnętrznym zaangażowaniem. Tylko na gruncie mądrych negocjacji pomiędzy przestrzenią publiczną a przestrzenią akademicką mogą wyrastać wielkie osobowości współczesnej humanistyki. To znaczy ci, którzy łącząc role Mistrza, nauczyciela, badacza, mówcy, pisarza, posiadając dostateczną siłę merytorycznych argumentów i retorycznej perswazji - znajdują słuchaczy i uczniów. Przywołam trafną uwagę Witolda Gombrowicza z jego *Dziennika*: „Osoby, które zapominając o osobach, skupiają się wyłącznie na dążeniu do Prawdy, przemawiają ciężko i nieprawdziwie, mowa ich pozbawiona życia staje się nie piłką, lecz piłką”. Prof. Marinelli nie zapomina o osobach dążąc do Prawdy. Być może to talent odziedziczony po przodkach. Ojciec Profesora pochodził ze starej rodziny złotników z rejonu Molise, której druga gałąź zasłynęła w świecie z produkcji dzwonów. Kunszt złotnika pozwala mu wydobywać z literatury jej piękno a precyzja, z jaką dokonuje obróbki szlachetnego kruszcu słowa owocuje znakomitymi interpretacjami. Refleksji nad literaturą towarzyszy jednak pasja nadająca lekkość i celność jego wywodom, które doskonale trafiają do uszu słuchaczy.

Na koniec, pozwolę sobie zacytować swoiste *credo* sformułowane przez prof. Marinello: „Zawód polonisty już od dawna zmienił moje postrzeganie własnej ojczyzny i rodaków, ale być może spojrzenie na Włochy i Włochów z dystansu i z boku, *sub specie Poloniae et Polonorum*, ma swoje zalety: stajemy się na pewno mniejszymi szowinistami i nacjonalistami; szukamy bardziej tego co łączy niż tego co dzieli; różnice uznajemy za wartość, a nie za zagrożenie (...)”. Ta wypowiedź podkreśla znamieny rys portretu profesora Marinello - człowieka zamieszkującego pogranicze dwóch języków i dwóch światów. Tłumacza i komparatysty próbującego przekładać teksty, szukać „prawie” takich samych słów, i humanisty, który odnajduje sens we współbytowaniu różnic, empatii wobec tych zamieszkujących na południe od Alp i tych mieszkających po stronie północnej. Zajęcie pozycji „pomiędzy” daje przywilej „patrzenia inaczej”, „z dystansu i z boku”. Zniekształcony obraz staje się obrazem wyraźniejszym. Ta postawa prof. Marinello jest postawą nowoczesnego humanisty przekonanego, że właśnie wielość perspektyw nadaje sens różnorodności ludzkiego uniwersum.

Szanowny Doktorze, Drogi Luigi, nasze środowisko wielokrotnie dawało wyraz temu jak bardzo wysoko ceni Twoją wiedzę, profesjonalizm, szerokie horyzonty i twórczą energię w kreowaniu życia naukowego. Dzisiaj najstarsza polska Uczelnia w imieniu *communitas doctorum et studiosorum* zaprasza Cię z radością w swoje progi.

Magdalena Popiel